

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, wtorek 10 września 1946 r.

Nr 249 (319)

Konferencja Pokojowa w Paryżu

przyspiesza swoje prace

Ilość mów ulegnie wydatnemu zmniejszeniu

PARYŻ, (PAP). — W kołach politycznych notowane są oznaki, świadczące o dążeniu do przyspieszenia prac konferencji paryskiej po ostatniej decyzji Wielkiej Brytanii, zalecającej odłożenie generalnego zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z 23 września na 23 października.

W jednej z komisji przewodniczący przedsięwziął wszelkie możliwe kroki w celu zmniejszenia ilości mów.

Jednocześnie sekretariat wystosował do delegatów apel, aby pisemne tłumaczenia długich oświadczeń były doręczane z góry w celu uniknięcia ustnych tłumaczeń. W wyniku ostatniego posiedzenia Wielkiej Piątki konferencja paryska ma kontynuować obrady bez

żadnych przerw, co najmniej do połowy października.

Będzie musiała ona użyć całej energii w celu zakończenia prac nad 5 traktatami pokojowymi do tego terminu.

Można obecnie przypuszczać, że wielkie mocarstwa za pośrednictwem sekretariatu użyją całego swego wpływu na poszczególne komisje, aby starały się one zakończyć swą pracę dla umożliwienia rozpoczęcia obrad generalnego zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w dniu 23 października.

Nie jest rzeczą pewną, czy Wielka Czwórka będzie w dalszym ciągu w celach informacyjnych odbywała posiedzenia w Paryżu w celu uzgodnienia swych poglądów na sprawę, dotyczące projektów 5 traktatów pokojowych.

Jeśli jednak 4 ministrowie zechcą, by ostateczne teksty traktatów pokojowych były gotowe do rozważenia na listopadowej sesji rady ministrów spraw zagranicznych, będą oni musieli w dalszym ciągu co pewien czas spotykać się przez cały okres trwania obrad konferencji paryskiej.

Odra i Nysa są granicami całej słowiańszczyzny

Reakcja prasy czeskiej na mowę Byrnesa

PRAGA (PAP). Prasa czeska, omawiając przemówienie Byrnesa, podkreśla jednoznacznie, że warunkiem wstępnym zjednoczenia Niemiec jest denazifikacja i demilitaryzacja, która dotąd jeszcze nie nastąpiła. Dzienniki podkreślają, że agresja niemiecka zagraża w pierwszym rzędzie krajom słowiańskim, sąsiadującym z Niemcami.

PRAGA (PAP). Dziennik czeski „Rude Pravo”, komentując mowę ministra Byrnesa, wygłoszoną w Stuttgarcie, stwierdza, że Byrnes w mowie swojej, odchylając się znacznie od ducha umowy poczdamskiej, poświęcił niewiele uwagi sprawie zasadniczej, tj. zniszczeniu niemieckiego militarysty i hitlerysty oraz

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi na odbytym wczoraj posiedzeniu obradował nad sytuacją wytworzoną w związku z oświadczeniem ogłoszonym i podpisanym przez P. P. R., Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne w Łodzi. W wyniku gruntownej dyskusji i analizy przyczyn tego oświadczenia, Wojewódzki Komitet P. P. S. postanowił jednoznacznie przekazać sprawę tę do oceny, decyzji i zajęcia stanowiska Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu PPS.

Równocześnie Wojewódzki Komitet P. P. S. wzywa wszystkich członków Partii, sympatyków i masy pracujące Łodzi do bezwzględnego i gremialnego udziału w dzisiejszej demonstracji mającej na celu wyrażenie protestu przeciwko atakom min. Byrnesa na nasze ziemie odzyskane.

niemieckiego potencjału wojennego, określa się jako „tymczasowe”. Dlatego mowa Byrnesa jest dla nas bodźcem do jeszcze silniejszego zwarcia się wokół rządu narodowego i wzmocnienia sojuszu z naszymi sprzymierzeńcami, a przede wszystkim z najbardziej przez Niemców zagrożonymi państwami słowiańskimi, a tym samym do zasilenia i zabezpieczenia naszych granic.

Gen. Franco ustąpi?

„Kryzys gabinetowy” nie przyniesie zmian

PARYŻ, (PAP). — Republikańska agencja hiszpańska donosi: W ostatnich czasach pojawiają się

w prasie światowej coraz częstsze wzmianki o możliwości ustąpienia gen. Franco oraz o idących z tym w parze zmianach w składzie rządu.

Nikt nie ulega złudzeniom, że podobny „kryzys gabinetowy” w niczym istoty rzeczy nie zmienia, że jest to nic innego, jak tylko zmiana warty.

Najwięcej szans na objęcie spuszczony gen. Franco ma jeden z jego najbliższych przyjaciół i współpracowników Demetrio Carceller.

Demetrio Carceller, b. frankistowski minister przemysłu i handlu, jest dziś najbogatszym człowiekiem w Hiszpanii. 10 lat temu był skromnym urzędnikiem biurowym w małym miasteczku Katalonii. Tam też zaskoczył go zamach stanu gen. Franco. Carceller przedziera się ze strefy republikańskiej do gen. Franco i zgłasza swoje usługi jako specjalista technika. Wspina się szybko po drabinie hierarchii urzędniczej i w krótkim czasie zostaje ministrem przemysłu i handlu.

Na tym stanowisku nawiązuje szerokie kontakty z międzynarodową finansierą i prowadzi rozległe operacje giełdarskie, które przynoszą mu majątek.

Zgromadzenie ONZ odbędzie się 23-go października

PARYŻ (PAP) Pod przewodnictwem ministra Mołotowa odbyło się posiedzenie rady ministrów spraw zagranicznych, na którym uchwalono zalecić odroczenie zwołania zgromadzenia ogólnego ONZ do 23 października rb.

Nowojorczycy

szturmuje sklepy

w obliczu trudnej sytuacji żywnościowej

Największy strajk marynarzy trwa

NOWY JORK, (PAP). — John L. Lewis, przewodniczący federacji górników amerykańskich, wysłał do strajkujących marynarzy telegram tej treści: „Jeżeli chcecie pieniędzy, zwróćcie się do mnie”. Strajk osiągnął rozmiary, nie notowane dotychczas w amerykańskiej historii morskiej.

Ponieważ ze strajkiem tym solidaryzuje się obsługa holowników, aprowidujących Nowy Jork (w 80 proc., o ile chodzi o paliwo i w 50 proc. o ile chodzi o żywność), Nowojorczycy, pamiętni skutków wiosennego strajku, poczęli szturmować sklepy.

Zaczęła obawa, że w związku ze strajkiem nastąpi przerwa w pracy kolei podziemnej.

Sytuację aprowizacyjną skomplikował jeszcze strajk 6.000 szoferów samochodów ciężarowych, którzy odrzucili propozycję burmi-

strza Odwyera. Zażądali oni podwyżki płac o 30 proc. Odwyer zaproponował podwyżkę 18 i pół centa na godzinę i 40-to godzinny tydzień pracy zamiast 44 godzin.

Pracodawcy odmawiają podwyżki ponad 3 dolary tygodniowo.

Wiele sklepów zostanie zamkniętych w razie przedłużenia się strajku.

Robotnicza Łódź--odpowiada Byrnesowi obrońcy i protektorowi Niemców

Za porozumieniem kierownictw Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej oraz Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Pracy, zwołuje się we wtorek dnia 10 września br. o godz 17-tej (5 pop.) na stadionie

DKS róg ul. Nawrot i Wodnej

wielki wiec manifestacyjny

dla wyrażenia protestu przeciwko bezprzykładowym atakom Byrnesa na wywalczone krwią polską odzyskane ziemie zachodnie Rzeczypospolitej.

Przemawiać będą

poseł Henryk Wachowicz, Sekretarz Wojewódzki PPS

poseł Ignacy Loga-Sowiński, Sekretarz Komitetu Łódzkiego PPR

poseł Piotr Szymanek, V-Prezes Zarządu Wojewódzkiego SL

poseł Kazimierz Gallas, Prezes Zarządu Wojewódzkiego SD

Groszyński Kazimierz, V-Przewodniczący Str. Pracy

dr. Willaume, członek Zarządu Polsk. Zw. Zachodn.

Wzywamy klasę robotniczą i społeczeństwo Łodzi do gremialnego udziału w manifestacyjnym zgromadzeniu.

Zaprasza się wszystkie organizacje stojące na gruncie demokracji i walki z faszystyzmem do wzięcia udziału w manifestacji.

Po wiecu odbędzie się

manifestacyjny pochód

ulicami Nawrot i Piotrkowską na pl. Wolności, gdzie nastąpi rozwiązanie zgromadzenia.

Szkoci nie ufają Andersowi

LONDYN, (PAP). — Na zebraniu związku zawodowego transportowców w Edynburgu, delegaci protestowali przeciwko planowi osiedlenia Polaków w Szkocji.

Uczestnicy zebrania uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Rząd powinien wstrzymać się z realizacją planu osiedlenia żołnierzy polskich w tym kraju. Protestujemy przeciwko projektowi sprowadzenia do Szkocji Polaków w chwili, gdy Szkoci nie mają zapewnionych mieszkań i nie mogą otrzymać odpowiedniej pracy. Zgłaszamy nasz protest, gdyż część wojsk polskich walczyła po stronie niemieckiej i dopiero po kapitulacji przeszła na stronę aliantów. Mamy prawo wątpić w ich szczerą lojalność wobec demokracji”.

Ziemie odzyskane manifestują swą nierozzerwalną łączność z Macierzą

Fala oburzenia objęła społeczeństwo całej Polski

OLSZTYN (PAP). Przebieg uroczystości wręczenia trzem pułkom piechoty W. P. sztandarów, ofiarowanych przez miejsce społeczeństwo, posłużył za okazje mieszkaniom Olsztyna i okolice do zamianfestowania gorącego patriotyzmu i niezłomnej woli utrzymania Ziemi Odzyskanych.

Za szeregami wojska widniejąc oburzeni tłum, obliczony na 10 tysięcy osób, Ogólne zainteresowanie wzbudza grupa atłache wojskowych państw sojusznicy: gen. Mastów (ZSRR), gen. Teysier (Francja), płk. Andre i mir. Winton (Wielka Brytania), Komandor Cook (USA), płk. Kleut (Jugosławia). Przed godz. 10 przybywa Marszałek Zymierski.

Wśród burzliwej owacji wchodzi na trybunę Marszałek Zymierski. Witając na wstępie społeczeństwo warmińskie - mazurskie w imieniu Krajowej Rady Narodowej i Rządu Jedności Narodowej, Marszałek Zymierski przypomina, że już od czasów Grunwaldu ziemi te były terenem walki z hydrą germańską, aż do dni kłeski plebiscytowej, która nastąpiła dzięki egoizmowi pracy na wschód polskiej magnaterii.

„Odzyskańskie odwieczne polskich ziem na zachodzie — mówi Marszałek Zymierski — jest triumfem myśli politycznej obozu demokracji polskiej. Musimy zdać sobie sprawę, że tylko rzetelne zjednoczenie narodu w walce pozwoliło nam odzyskać ziemię piastowskie. Właśnie — ciągnie mówca — w tym momencie, kiedy my tutaj, na odzyskanych po wiekach ziemiach Warmii i Mazurów, poświęcamy standardy wojskowe, to równocześnie w Warszawie i innych miastach Polski odbywa się wielka manifestacja całego narodu pod hasłem: „Odpowiadamy ministrowi Byrnesowi: granice na Odrze i Nysie na zawsze polskie“ (burzliwe okłaski).

I w tym dziełowym momencie zjednoczenie narodu jest pierwszym i najważniejszym przykazaniem dla każdego uczelwego Polaka. Ale są u nas jeszcze ludzie, dla których jedność Narodu jest solą w oku. Naród polski wie dzisiaj, co sędzić o wyczynach rozbiłczych jednostki narodowej, naród nauczył się ich demaskować i paraliżować ich plany.

Zbyt wiele wycierpeliśmy z winy reakcji, zbyt wiele popłynęło z jej winy krwi i łez — i dlatego umiemy odróżnić prawdziwych przyjaciół od wrogów, choćby przybra-

liżali się do pseudo-patriotyzmu.

Na zakończenie Marszałek zwrócił się z płomiennym apelem do żołnierzy, aby stali się godnymi świętych tradycji bojowych Polaków.

BYDGOSZCZ (PAP). W związku z mową stutgarską min. Byrnesa, odbył się w niedzielę, 8 bm. w Bydgoszczy na Starym Rynku wielki wiec protestacyjny. W obecności kilkusetosobnym zebranych poszczególni mówcy dali wyraz oburzeniu, składając protest przeciw wystąpieniu amerykańskiego ministra. Wśród owacyjnych okrzyków zebranych mówcy jednomyślnie wzywali do zjednoczenia się wszystkich narodów słowiańskich, aby nie opuścić do odbudowy imper-

rializmu niemieckiego. Zebrani apelują do wszystkich ludzi dobrej woli na świecie, by przeciwstawiali się polityce przywrócenia Niemcom możliwości zakiecenia takim trydem zdobytęgo pokoju. Pamiętajcie, że na rękach Niemców nie obeszła jeszcze krew ofiar ich bestialstwa — stwierdza na zakończenie rezolucja. Ostrzegają was ruiny nie zliczonych miast i wsi, ostrzega was Warszawa, ostrzegają was dziesiątki milionów poległych, dziesiątki milionów ofiar obozów koncentracyjnych, dziesiątki milionów wdów i sierot, dziesiątki milionów kalek i inwalidów wojennych.

WARSAWA (PAP). Związek osadników wojskowych na Ziemiach Odzyskanych powziął rezolu-

cję, w której m. in. czytamy: „Stwierdzamy uroczyście, że Ziemi Zachodnie stały się częścią Rzeczypospolitej Polskiej na mocy postanowień konferencji pociędamskiej. Jakkolwiek kwestionowanie naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej uważamy za próbę pogwałcenia postanowień międzynarodowych. Z głębokim oburzeniem popatujemy politykę, berce pod opiekę Niemcy. Żołnierz polski i miliony Polaków, osiadłych na Ziemiach Zachodnich, objęty na wieki straż nad Odrą i Nysą Łużycką. Na straży Ziemi Zachodnich stoimy twarde my, osadnicy wojskowi, którzy zapłaciliśmy za nie naszą krew i serdeczną, a dziś użyliśmy je naszym potem“.

Naród bułgarski zerwał z monarchią

SOFIA (PAP). Oficjalnie podano do wiadomości, że 3.800 tysięcy głosów oddano podczas referendum na rzecz republiki. Na rzecz monarchii padło jedynie 180 tys. głosów.

A jednak Degrelle ukrywa się w Hiszpanii

PARYŻ (PAP). AFP donosi, że przywódca reżimów belgijskich Leon Degrelle znajduje się w San Sebastian. Policja hiszpańska zna miejsce jego pobytu.

Unieważnienia plebiscytu domaga się EAM i grecka partia komunistyczna

BELGRAD (PAP). Z Aten donoszono, że centralny komitet EAM wspólnie z grecką partią komunistyczną ogłosił deklarację, domagając się unieważnienia plebiscytu. Komitet żąda, aby król nie wracał do kraju i aby został utworzony gabinet koalicyjny. Żądają również przeprowadzenia nowych wyborów ogólnych oraz aby Wielka Brytania przestała ingerować w wewnętrzne sprawy Grecji i wycofała swe wojska.

600 mil. dolarów więcej zapłaczą konsumenci amerykańscy

NOWY JORK (PAP). Amerykańskie biuro kontroli cen ogłosiło podwyżkę cen mięsa. Podwyżka ta spowoduje, że konsumenci amerykańscy będą musieli zapłacić więcej 600 milionów rocznie więcej niż dotąd.

Włosi zniszczą flotę przeznaczoną do zwrotu sojusznikom?

Rząd włoski poniesie pełną odpowiedzialność za szkody

MOSKWA (PAP). „Prawda“ zamieszcza następującą informację korespondenta z Rzymu: „W tutajszych kołach dziennikarskich krąży uporczywie pogłoski, że elementy antysojusznicze we włoskiej marynarce wojennej z szefem sztabu włoskiej marynarki wojennej De Kurtenem na czele, zamierzają zatopić te włoskie okręty wojenne, które na podstawie traktatu pokojowego mają być przekazane państwu sojuszniczemu.“

nia się w imieniu rady ministrów do rządu włoskiego z uprzedzeniem, że w wypadku zatopienia włoskich okrętów wojennych przez ich żalęgi lub uszkodzenia tych okrętów, rząd włoski poniesie pełną odpowiedzialność materialną za szkody wyrządzone w ten sposób interesom mocarstw sojuszniczych, a w szczególności na Włochy zostanie nałożony obowiązek dostarczenia innych

okrętów z pozostawionej im części floty wojennej.

W odpowiedzi na to oświadczenie, angielski minister spraw zagranicznych Bevin, powiedział 28 czerwca, że nie widzi potrzeby publicznego uprzedzania rządu włoskiego, gdyż dowództwo angielskie we Włoszech przedsięwzięło niezbędne kroki i uprzedziło rząd włoski o jego odpowiedzialności“.

Według tych samych informacji wszyscy dowódcy włoskich okrętów wojennych otrzymali rozkaz zatopienia okrętów, gdy tylko zostaną wydane polecenia przekazania ich sojusznikom.

Jak wiadomo — przypomina korespondent „Prawdy“ 24 czerwca na paryskiej konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych kierownik delegacji radzieckiej Molotow wskazał na konieczność zwróce-

11 miliardów dolarów odszkodowań domaga się W. Brytania od Włoch

De Gasperi apeluje do krajów zwyciężonych o łagodniejsze warunki

PARYŻ (PRP). Premier włoski de Gasperi wygłosił przemówienie, w którym apelował do krajów zwyciężonych, aby ograniczyły swe roszczenia odszkodowawcze. Jak wiadomo, Związek Radziecki ograniczył swe pretensje do kwoty 100 milionów dolarów. Prasa podała również stanowisko Polski, która domaga się jedynie symbolicznego raczej odszkodowania w wysokości 10 milionów dolarów.

żądania reparacyjne ZSRR. Na obciążenie tę sumę składają się przede wszystkim budżetowe wydatki wojenne Wielkiej Brytanii, a nie bezpośrednie szkody materialne, wyrządzone Wielkiej Brytanii przez Włochy.

Z pretensjami reparacyjnymi wystąpiło również kilka państw amerykańskich.

Mała Costarica, położona daleko od europejskiego terenu działań wo-

jennych, która nie poniosła żadnych strat wojennych i nie brała wojennego udziału w wojnie, domaga się od Włoch odszkodowania w wysokości 250 milionów dolarów. Również Salvador, Honduras, Guatemala i Egipt wysunęły nieuzasadnione żądania reparacyjne.

Ba, Meksyk domaga się nawet procentów od sumy odszkodowawczej w wysokości 6 proc. rocznie.

Bomby zniszczyły tory

Połączenie Haifa—Kair wstrzymane

JEROZOLIMA (PAP). Główna kwatery wojsk brytyjskich otrzymała doniesienia o dokonanych w niedzielę wieczorem w całym kraju atakach terrorystów żydowskich na sieć kolejową w Palestynie. Palestyński urzędnik kolejowy oświadczył, że w wyniku dokonanych zniszczeń pociąg z Haify do Kairu w

poniedziałek nie odejździe. Bomby uszkodziły linie kolejową w północnej Palestynie. 25 uzbrojonych w karabiny ludzi zaatakowało towarowy pociąg z Battia w odległości 5 km od Jerolimy po wybuchu miny przed pociągiem i przerwaniu linii Jerolim—Lydda.

Katastrofalne ulewy w Anglii

Przedmieścia Londynu zalane wodą

Dezorganizacja ruchu kolejowego w zachodniej części wyspy

LONDYN (PAP). Zbiorem Wielkiej Brytanii zagraża powódź. W niedzielę odbywały się w kościołach modły o pogodę, która jest niezbędna dla przeprowadzenia żniw. Według doniesień z różnych części kraju, ulewne deszcze wpływają fatalnie na zbiory i ich transport.

W końcu ub. tygodnia w Buckinghamshire starano się usilnie zebrać zboże, jednakże deszcz padł bez przerwy.

Jeden z gospodarzy jest zdania, że 3/4 zbiorów w tym okręgu zostało zniszczonych. W Salisbury (Wiltshire) półgodzinna nawalnia z grzmotami i błyskawicami, która rozpęta-

ła się po całonocnym deszczu, zamieniła ulice w kanały.

W Londynie od godziny 22-jej w sobotę do godz. 15 w niedzielę, wysokość opadów wynosiła 0,87 cali. Niektóre z zachodnich przedmieść Londynu były pokryte wodą na wysokość jednej stopy.

Ruch kolejowy w zachodniej części Anglii został dezorganizowany i podwójna linia towarowa w pobliżu Exeter Bevon została całkowicie zablokowana.

Na jednej ze stacji w tym okręgu woda doszła do peronu.

Wiele domów w Honiton Devon stoi pod wodą na wysokości 4 stóp,

ponieważ rzeka Glou wystąpiła z brzegów. Meble i sprzęt gospodarze płyną ulicami.

Deszczem zostały objęte sobotniej nocy tereny północne okolicy rzek Mersey i Humber, jednakże otrzymane w niedzielę wieczorem wiadomości stwierdzają, że niebo przejaśnia się na zachodzie i północnym zachodzie Anglii.

ANGLIA ZGADZA SIĘ

PARYŻ (PAP).

Podano oficjalnie do wiadomości, że rząd brytyjski wyraził zgodę na odroczenie generalnego zgromadzenia ONZ do 23-go października br.

W BOMBAJU dalsze niepokoje

miasto dotknięte ciężko powodzią

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Bombaju, że w niedzielę w wyniku nowych zajęć w mieście padło 5 zabitych. Rannych jest 31 osób. Aresztowano 100 osób. Rząd zakomunikował, iż zakaz odbywania pochodów i zebrań publicznych pozostaje nadal w mocy, a jeśli sytuacja nie poprawi się, stan wyjątkowy, który miał być zniesiony od poniedziałku, pozostanie nadal utrzymany. W po-

nedziałek rano ulice Bombaju były zalane na wysokość 2 stóp na skutek 4-godzinne ulewnego deszczu. Podmiejska komunikacja kolejowa została przerwana, wielu pracowników udało się do swych zajęć, brodząc po kolana w wodzie. Wielu zostało „zablokowanych“ w domach. Ruch uliczny wstrzymano. Na zalanych wodą ulicach widać tylko wielkie samochody ciężarowe.

Anglicy wstrzymali Francji dostawę energii elektrycznej

PARYŻ (PAP). Oficjalny komunikat stwierdza, że minister produkcji przemysłowej Marcel Paul prosił premiera francuskiego Georges Bidault o interwencję u władz brytyjskich w Niemczech przeciwko decyzji wstrzymania zaopatrywania Francji w energię elektryczną z brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Decyzja brytyjska obowiązuje od 1 września. Francja została pozbawiona miliona kilowatów-godzin przez wstrzymanie przepływu prądu wzdłuż linii Koblenca—Merzig, która została zbudowana w roku bieżącym, głównie wysiłkiem francuskim.

Demokracja polska powinna posiadać ambicje wychowawcze

Atmosfera nieufności i podejrzliwości musi ulec ostatecznej likwidacji

Nie ma dziś ani jednej partii czy stronnictwa politycznego, które by nie operowało w swojej działalności propagandowej hasłem — samodzielności państwowej Polski — naszego znaczenia i siły w stosunku do innych krajów. I choć niektórzy szukają nazbyt często i nazbyt gorliwie wsparcia u silnych tego świata, czynią to z myślą o własnym kraju. Nie zawsze tego rodzaju stanowisko jest słuszne, gdyż powoduje u obcych chęć wglądu w nasze wewnętrzne sprawy. W ostatecznym wypadku jednak, zdrowa większość narodu polskiego hamuje w porę swoją postawą niewłaściwe zapędy mocarstw. Troska o suwerenność państwową zwycięża.

Tym niemniej w opinii pewnych środowisk polskich, które nie potrafiły jeszcze dotychczas przemyśleć należycie sensu wydarzeń politycznych po drugiej wojnie światowej — istnieją opory myślowe i zastrzeżenia, dotyczące właściwego stosunku do sprawy niepodległości i radykalizmu ustrojowego naszego kraju. Wielu ludzi nie umie właściwie tych dwu pojęć zestawić, że są one raczej przeciwstawne.

Istnieje pewna grupa wywołanych obszarników i fabrykantów, którzy nigdy nie pogodzili się z polskim radykalizmem ustrojowym. W danym wypadku nie o nich nam chodzi; ich stanowisko jest uzasadnione wrogością klasową do świata pracy i jego zdobyczy ustrojowych.

Poza nimi istnieją jednak ludzie kierowani nieufnością, żyjący dniem wczorajszym, którzy uzasadniają swoje stanowisko na ogół w ten sposób. „Część zorganizowanego politycznie proletariatu w Polsce głosiła przed wojną, że prawdziwe wyzwolenie człowieka pracy nastąpi dopiero wtedy, kiedy Polska włączy się do związku republik radzieckich“. Fakt, że dziś żaden z dwóch politycznych ośrodków nie głosi tego rodzaju hasła, traktowany jest przez tych ludzi jako „manewr polityczny, jako taktyka podyktowana obecną sytuacją polityczną w świecie i w Polsce“.

Pewnie, ruch socjalistyczny nie wyrzekł się międzynarodowych hasł solidarności robotniczej. Podejmuje odbudowę międzynarodowych central zawodowych, politycznych czy kulturalnych, organizuje zjazdy, wyciąga ponad granicami bratnie robotnicze dłonie.

Ale jednocześnie robotnik polski w całej swojej masie nie wypuszcza po tej wojnie ani na chwilę z rąk sztandaru niepodległości własnego kraju. To co, nazywamy solidarnością międzynarodową, nie jest w żadnym wypadku w konflikcie z zasadą suwerenności państwowej. Wprost przeciwnie, umacnia ją, bo dziś robotnicy wszystkich krajów stoją na tym stanowisku.

Demokracja polska posiada, a przynajmniej powinna posiadać w stosunku do ludzi, którzy nie są jej czynnymi wrogami — ambicje wychowawcze. Różnego typu zahamowania myślowe, opory i nieufności winny być rozładowywane drogą perswazji, wzajemnych dyskusji i wy-

jaśnień. Akcję wychowawczą, podejmowaną przy istnieniu dobrej woli obydwu stron, można przez wytworzenie takiej czy innej atmosfery pogłębić lub spłycić, a nawet całkowicie zniszczyć.

Nie jest trudno w dzisiejszej sytuacji naszego kraju ustalić, co może rozładowywać nastroje nieufności, co powinno zbliżać do obozu demokracji tych, którzy żyją jeszcze kompleksami przeszłości. Trudniej natomiast jest wytworzyć atmosferę dobrej woli. Do tego bowiem potrzebny jest wysiłek wszystkich ośrodków działalności politycznej w kraju.

Na podstawie obserwacji pewnych wystąpień, rozmów, sposobu pracy politycznej można stwierdzić, że niektórzy zwolennicy reform ustrojowych w Polsce kierują się niejednokrotnie w swej działalności nikomu niepotrzebną, a wręcz szkodliwą

„gorliwością“, która sieje wokół nieufność i podejrzliwość. Pojęcie reakcyjności o dostatecznie ustalonej przez działaczy politycznych i prasę treści, jest w ich argumentach niewspółmiernie rozciągliwe. Tam, gdzie istnieje normalna w warunkach demokratycznych różnica zdań, którą winien rozwiązać zdrowy kompromis — niemal automatycznie dopatrują się źródła zła, z którym trzeba podejmować frontalną walkę.

Jest oczywiście, że w takich warunkach zakres ich możliwości zęża się, zamiast powiększać zasięg ich wpływów, wycofują się na coraz to odleglejsze i ciasniejsze pozycje. Jest to oczywiście — mimo odmiennych pozorów — łatwizna, która poważnie szkodzi sprawie popularyzacji i atrakcyjności hasła obozu demokratycznego.

Zasady ustrojowe naszego kraju zostały ustalone. Nie ma

żadnych podstaw wynikających z treści wulk klasowych, aby ogromna większość narodu — robotnicy i chłopci nie poparli ich masowym wysiłkiem swych rąk i decyzji politycznych. Istniejące w kraju tu i ówdzie opory — z wyłączeniem jawnych wrogów demokracji — jak to już wielokrotnie stwierdzono, posiadają niemal wyłącznie charakter „psychiczny“, wynikający z braku szczerego i uczciwego argumentu i właściwej atmosfery.

Aby to, co głoszą dziś programy obu partii robotniczych — tak w zakresie hasła niepodległościowego jak i ustrojowych — mogło stać się niekwestionowaną przez nikogo prawdą, która ma pokrycie w rzeczywistości, musimy pogłębić w Polsce atmosferę zaufania, wiary w możliwość zgodnej współpracy całego obozu demokratycznego — w jedność narodu polskiego.

Antoni Pokorski.

W walce o dach nad głową bezdomni londyńczycy siłą zajmują wolne lokale

LONDYN, (PAP). — Przeszło 1500 osób, reprezentujących 500 bezdomnych rodzin londyńskich, zajęło siłą wielki blok, składający się z niezamieszkałych lokali luksusowych. Wśród ulewnego deszczu przybywały ze wszystkich dzielnic Londynu grupy bezdomnych — przeważnie młode małżeństwa, niosąc pościel i inne niezbędne przedmioty. Niektórzy przyjechali taksówkami, załadowanymi meblami i sprzętami gospodarczymi. Akcja była widocznie zorganizowana na szeroką skalę i w ciągu 10 minut 1000 osób (400 rodzin) dostało się do wnętrza gmachu i zajęło poszczególne lokale.

Wspomniany blok stoi w reprezentacyjnej dzielnicy Londynu — Kensington i podobno znajdujące się w nim lokale miały być wynajęte za komorne, wynoszące powyżej 10 funtów szterlingów tygodniowo.

Dozorca wezwał policję natychmiast po rozpoczęciu tej oryginal-

nej inwazji. Policja pomogła jedynie ludności. Inspektor policyjny polecił przygotować dla niej gorące napoje. Zarząd wielkiej restauracji dostarczył dla wszystkich herbaty.

Członek partii komunistycznej okręgu londyńskiego Denin Got-

win oświadczył: „Dostatecznie długo czekaliśmy, aby tego rodzaju domy zostały zamieszkałe przez bezdomnych. Mamy nadzieję, że akcja podjęta dzisiaj przez 1.500 londyńczyków, przyczyni się do zwrócenia uwagi na istnienie takich mieszkań“.

11 bander w porcie gdańskim Ruchliwy miesiąc na wybrzeżu

GDAŃSK (ZAP). Miesiąc sierpień należał do bardzo ruchliwych w życiu portu gdańskiego. 193 statki o poj. 335.761 BRT weszły do Gdańska, reprezentując 11 bander: szwedzkich 108, duńskich 37, amerykańskich 16, norweskich 10, polskich 6, francuskich 6, angielskich 3, fińskich 3, belgij-

skich 2, sowieckich 1 panamskich 1.

Opuściło w tym czasie port gdański 212* statków o poj. 376.458 BRT, pod banderami: szwedzkich 122, duńskich 36, amerykańskich 19, norweskich 13, polskich 6, francuskich 6, fińskich 5, angielskich 3, sowieckich 1, belgijskich 1.

W miesiącu tym weszły 2 nowe bandery: belgijska i panamska — przybywając do portu gdańskiego po raz pierwszy po wojnie.

Duże zainteresowanie międzynarodowymi targami w Pradze

PRAGA, (IP). — Stolica Czechosłowacji przygotowuje się do zagajenia tradycyjnych Międ-

Piękna inicjatywa

W związku z akcją propagandową prasy socjalistycznej wśród najszerszych mas robotniczych naszego miasta, szereg komitetów partyjnych i kół przystąpiło już do intensywnej działalności. Nie będzie w Łodzi ani jednej fabryki, ani jednego warsztatu pracy, gdzie by nie było szerokiego, masowego kolportażu.

Notujemy dzisiaj charakterystyczny, świadczący o pracy naszego koła partyjnego fragment, z terenu Wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego. Jak postawiona została na tamtejszym terenie sprawa naszych wydawnictw partyjnych, dowodzi fakt, że w dniu dzisiejszym już ilość prenumeratów i stałych czytelników „Kuriera Popularnego“ i „Pobudki“ w dwójnasób prawie przekracza ilość członków zorganizowanych w tym kole. Codziennie zwiększa się ilość czytelników naszych pism wśród robotników Monopolu. Równocześnie towarzysze postanowili różnicę ceny kolportażu i sprzedaży pism socjalistycznych przeznaczyć na cele społeczne i charytatywne. W dniu dzisiejszym złożył przew. koła PPS Monopolu Tytoniowego kwotę zł. 2.000 na rzecz zakładu sierot „Sienkiewiczówka“ w Łodzi. Tow. Bagiński, wręczając tę kwotę dla dzieci tego zakładu, podkreślił, że jest to pierwsza kwota pochodząca z tych różnic, i oświadczył, że w miarę powiększania się kolportażu sumy te będą się systematycznie zwiększać i przeznaczone będą każdorazowo na różne cele opieki społecznej, szpitalnictwa, sierocińce i ochronki.

Należy również podkreślić obywatelskie stanowisko robotników socjalistycznych tego zakładu pracy, którzy zaprenumerowali równocześnie 10 gazet z prośbą o wysyłanie ich na koszt robotników Monopolu, do szpitali różniczek.

Ten piękny, a równocześnie świadczący o wielkim poczuciu świadomości klasowej czyn podajemy do wiadomości publicznej, wzywając równocześnie wszystkie inne koła w fabrykach do szlachetnego współzawodnictwa socjalistycznego w kierunku rozpowszechniania pracy socjalistycznej. Miesiąc wrzesień musi być na terenie Łodzi początkiem wielkiej, zorganizowanej akcji, w wyniku której drukowane słowo socjalistyczne trafi do wszystkich ośrodków pracy i mieszkań polskiego proletariatu.

100 programów jednocześnie

NOWY JORK (SAP). Prasie amerykańskiej został zademonstrowany nowy system emisji radiowej.

System ten podobny jest do radanu. Są to emisje seryjne, przerywane, o wysokim napięciu, zamiast fal stałych jak wszystkie dotychczasowe.

Korzyść wynalazku polega na tym, że jedna stacja nadawcza może nadawać jednocześnie kilka programów.

Praga — Sztokholm

Bezpośredni przejazd autobusem

PRAGA (IP). W najbliższych dniach uruchomiona będzie linia autobusowa pomiędzy Czechosłowacją a Szwecją. Odnośna umowa pomiędzy tymi państwami została już podpisana. Połączenie utrzymywane będzie początkowo w czternastodniowych czasokresach.

Autobusowa linia Czechosłowacja — Szwecja, będzie trzećią linią szwedzką, utrzymującą bezpośrednie połączenie z państwami europejskimi. Dotychczas tego rodzaju połączenie miała Szwecja z Szwajcarią i Francją.

W niedzielę zakończyliśmy drukowanie kuponów

AKCJI PREMIOWEJ „KURIERA POPULARNEGO“ dla młodzieży szkolnej

Czytelnicy nasi winni złożyć wycięte kupony w koperce, zaopatrzonej w nazwisko i adres składającego w Administracji naszego wydawnictwa do piątku tego tygodnia włącznie. Termin losowania, w wyniku którego czytelnicy nasi otrzymają

200 cennych nagród

oraz

100 nagród pocieszenia

podamy w specjalnym ogłoszeniu.

Deklaracja praw narodu niemieckiego

Przemówienie min. Byrnese w jednym tylko kraju wywołało niewątpliwą entuzjasm — krajem tym są — rzecz prosta — Niemcy.

Jeżeli w Fulton występował prywatny człowiek — nazwiskiem Churchill, to w Stuttgarcie te same słowa, mocniej może tylko sformułowane — wypowiedziała osobistość oficjalna. I ta oficjalna osobistość, minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych A. P. — deklaruje swoje pełne poparcie dla odrodzenia Niemiec. Jakich Niemiec? Byrnes wyraźnie nie sformułował. Ale sądząc z tego, że równocześnie, jak donoszą z za Atlantyku, jest on zwolennikiem nie oddawania pod sąd przemysłowców niemieckich, którzy pomogli Hitlerowi dojść do władzy — z Kruppem i Thyssenem na czele — myśleć należy, że chodzi mu o Niemcy wielkiego kapitału.

jest retoryczne pytanie, na które odpowiedzieć można tylko jednoznacznie — oczywiście alianci. Jest to już dziś pytanie, nad którym głęboko należałoby się przed dniem odpowiedzi zastanowić. I nie tylko my zdajemy sobie z tego sprawę — zdają sobie sprawę z tego i niemieccy milicyjniści, którzy drugą wojnę światową uważają tylko za próbę sił przed wojną następną, próbę sił, którą Niemcy ostatecznie nienajgorzej przetrzymali.

Trudno powiedzieć, czy min. Byrnes wygłaszając swe przemówienie, zdawał sobie sprawę z tego, iż jest deklaratorem praw narodu niemieckiego, narodu, który nie stał się, bo stać się jeszcze nie mógł — demokratycznym. Trudno powiedzieć, że zdawał sobie sprawę z tego, że te prawa — to przekreślenie całego sensu drugiej wojny światowej. Ale Byrnes jest reprezentantem wielkiego kapitału, ma, albo nie go nie obchodzi, z jaką myślą ginęła i walczy-

ła młodzież amerykańska. Dla niego ważny jest tylko jeden problem — w jaki sposób utrzymać w pokonanej Rzeczy tak ustrój, który by umożliwił przedsiębiorcom amerykańskim i niemieckim prowadzić nadal rentowne interesy. Przy biurkach dyrektorów "trustów" ani na chwilę, w największym nawet ogniu walki, nie myślano kategoriami wojennej nienawiści do wroga. Tam się tylko liczy pieniądze. I dlatego też — przy tych właśnie biurkach potę-

pie się Poczdami, z nad tych biurków mobilizuje litość dla „biednych“, „pokrzywdzonych“ Niemców, przy tych biurkach już dziś oblicza się zyski, które będzie można wyciągnąć z mobilizacji niemieckiego wojennego przemysłu, już dziś oblicza się zyski z przyszłej wojny, może znowu z Niemcami.

Min. Byrnes poglądów narodu amerykańskiego chyba nie reprezentował.

Zbigniew Arliński.

Warunki życia robotników paryskich

Warunki życia robotników i robotnic w Paryżu są o wiele cięższe, niż w Londynie, czy Amsterdamie. Plaga proletariatu paryskiego jest rozpanoszoną w stolicy Francji czarną rynek, do którego klasa pracująca odnosi się z zupełną rezygnacją, nie mając sił, by go skutecznie zwalczać.

Bieda jest w tym, że Paryżanie przyzwyczaili się do czarnego rynku, jak do normalnego zjawiska. Fatalne to przyzwyczajenie datuje się od czasów okupacji niemieckiej, kiedy zdobycie jakiegoś artykułu,

zabronionego w handlu napełniało każdego obywatela dumą, jako akt sabotażu. Francuzi, — zdaniem prelegenta holenderskiego — nie mają takiego poszanowania dla praw, jak np. Holendrzy, lub Anglicy, którzy lojalnie bojkotują w swych krajach czarny rynek. W Paryżu przed każdą kawiarnią, na każdym rogu ulicy przekupnie sprzedają po dziesięciokrotnie wyższych niż w sklepach przydziałowych cenach artykuły żywnościowe i odzież, i nikt nie waha się kupować u nich, jakby nie zdając so-

bie sprawy, że postępkami takim gruntuje plagę ustroju ekonomicznego swej ojczyzny. Co sprytniejszy obywatel posiada po dwie, lub trzy kartki żywnościowe, czy tytoniowe, którymi handluje, bardzo dumny z tego procederu.

Koszty utrzymania w Paryżu wzrosły niemal dziesięciokrotnie, ale płace robotników nie zostały bynajmniej podniesione w tym stonku. Zależy to oczywiście od rodzaju pracy. Kelnerzy, pomocnicy rzeźników, lub piekarzy radzą sobie, jak mogą, idąc na kompromis

ze swym sumieniem, ale robotnicy fabryczni, kolejowi, poczciarze i całe rzesze innych znajdują się w coraz cięższym położeniu. Coraz więc częściej żony robotników angażują się również do pracy, co wpływa fatalnie na rozwój i wychowanie ich dzieci, ponieważ opieka społeczna nie stoi jeszcze obecnie we Francji na wysokości zadania.

Sytuacja robotników paryskich, porwanych w tryby tego błędnego koła, dziś niewątpliwie nader ciężka, może się stać w krótkim przedziale czasu, o ile właściwe czynniki nie przyjdą z pomocą proletariatu francuskiemu, wręcz katastrofalna.

Wykłady uniwersyteckie... pod ziemią

Studenci czescy pracują w przemyśle górniczym

PRAGA, (IP). — W górnictwie czechosłowackim pracują obecnie studenci uniwersytetów czeskich, którzy organizują t. zw. brygady węglowe, rozsyłane do wszystkich ośrodków czechosłowackiego przemysłu górniczego. Ponieważ jednak studenci i podczas wakacji zmuszeni są studiować materiał naukowy i przygotowywać się do egzaminów, profesorzy szkół wyższych zobowiązali się, że przyjeżdżać będą na kopalnie, gdzie odbywać będą wykłady i pomagać studentom w przygotowaniu do egzaminów.

wśród górników znaczną popularnością. Już w ubiegłej zimie górnicy różnych zagłębi węglowych wydobyli nadliczbowo kilka wagonów węgla, które bezpłatnie przeznaczyli dla uniwersytetów.

Świat pracy wysunął swego czasu postulat, domagając się przeprowadzenia gruntownych reform w zakresie ubezpieczeń społecznych. W związku z tym KCZZ zwróciła się do zrzeszonych związków o nadesłanie swych uwag i projektów, jakie ich zdaniem należałoby przeprowadzić w ubezpieczeniach społecznych.

Opracowane przez komisję tezy były ostatnio przedmiotem konferencji w Katowicach, w której udział wzięli delegaci wszystkich Związków Zawodowych z terenu województwa, przedstawiciele partyj politycznych, instytucji ubezpieczeniowych i Śląskiego Instytutu Naukowego.

Po dyskusji, przyjęte zostały jednomyślnie tezy opracowane przez komisję.

Prócz praktycznych wyników pracy brygad studenckich na kopalniach w postaci wzmożonej produkcji, brygady mają jeszcze to znaczenie, że zbliżają inteligencję do robotnika i odwrotnie. Studenci cieszą się

Świat pracy wysunął swego czasu postulat, domagając się przeprowadzenia gruntownych reform w zakresie ubezpieczeń społecznych. W związku z tym KCZZ zwróciła się do zrzeszonych związków o nadesłanie swych uwag i projektów, jakie ich zdaniem należałoby przeprowadzić w ubezpieczeniach społecznych.

Wytwórnia nie przystąpiła do produkcji nowego typu samolotów ponieważ dotychczas musi on być kierowany przez pilota, nie zaś za pomocą radia. Samolot ląduje, przy szybkości 270 mil na godzinę. Trzeba mu 2 mil na zatrzymanie się.

H. BOGUSZEWSKA
i J. KORNACKI

wydali dotychczas

w Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA“

„POLONEZ“

tom I — Nous Parisiens
tom II — Deutsches Heim

„Ludzie wśród ludzi“

Nie umrą z głodu...

zwiększenie racji żywnościowych w Niemczech

HAMBURG (ZAP). Według oświadczenia głównodowodzącego amerykańskich wojsk okupacyjnych gen. Mc Narney, uprzednio już zapowiedziane podwyższenie racji żywnościowych w angielskiej i amerykańskiej strefie do 1.550 kalorii dziennie, nastąpi, skoro tylko osiągnie zostanie zjednoczenie gospodarze obu stref.

Tegoroczne zbiory w Niemczech wystarczą tylko na racje żywnościowe równe 900 kaloriami, wobec czego 2/5 żywności trzeba będzie sprowadzać a koszty z tym związane mają być częściowo pokryte przez niemiecki eksport.

W środę, dnia 11 września r. b. o godz. 15-ej w Świątlicy Pracowników Elektrowni Łódzkiej odbędzie się ZEBRANIE CZŁONKÓW P. P. S. dz. „ELEKTROWNIA“

Na porządku obrad:

1. Sprawozdanie z Rady Naczelnej P. P. S. — ref. tow. Andrzejak Edw. — członek Rady Naczelnej P. P. S.
2. Referat na temat Sprawiedliwość Społeczna — ref. tow. Rzewski Wład. — v-przewodniczący P. P. S. dz. „Elektrownia“.
3. Sprawy organizacyjne — ref. tow. Zakrzewski Kaz. — przewodniczący P. P. S. dz. „Elektrownia“.
4. Dyskusja nad sprawozdaniami.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Wejście za okazaniem legitymacji partyjnej.

KOMITET

Na froncie walki

O sprawiedliwy rozdział mieszkań

(Dalszy ciąg ze str. 4-ej)

Osoby, które leczyły się po za Łodzią i przez dłuższy czas nie były obecne w swych mieszkaniach zobowiązane są do zaopatrzenia się w odpowiednie zaświadczenia Ubezpieczalni Społecznej.

W związku z licznymi zapytaniami, NKM wyjaśnia, że meldunki załatwia się w ramach ogólnych przepisów prawnych. Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa w sprawie meldunkowej nie ingeruje i zwracanie się do niej w tych sprawach jest bezcelowe.

Rzecz jasna, że przy rozpatrywaniu spornych spraw mieszkaniowych zapiski w książce meldunkowej stanowią często poważny materiał posilkowy dla powzięcia odpowiedniej decyzji.

Raz jeszcze przypomina się, że składanie w NKM indywidualnych

podają o przydzieleniu mieszkania jest całkowicie bezcelowe. Wszelkie podania należy składać na ręce Rad Zakładowych lub też zarządów odpowiednich organizacji.

Informacje o mieszkaniach podpadających pod działanie dekretu mieszkaniowego należy kierować pisemnie do Nadzw. Komisji Mieszkaniowej — Piotrkowska 113.

Listy można wrzucać do specjalnej skrzynki w lokalu Komisji lub przesyłać pocztą.

Lokatorzy, zajmujący większe mieszkania i pragnący te mieszkania dla siebie zachować winni przygotować sobie odpowiednio umotywowane pisemne deklaracje, które w momencie kontroli mieszkania można załączyć do akt.

W najbliższych dniach opublikowana zostanie kolejna lista osób które otrzymały mieszkania.

DDC
ŻYCIĘ PARTYJNE

W dniu 6 bm. staraniem Wydz. Propagandy dzielnicy „Górnej“ PPS odbył się pierwszy z cyklu co tygodniowych „Wieczorów dyskusyjnych“ na temat „Niemcy po wojnie“. Zaczepkę dyskusyjną stanowiął referat tow. Szwajcera Lucjana, który scharakteryzował w nim specyficzne podejście Wielkich mocarstw do zagadnienia niemieckiego. Po referacie wywiązała się nader ożywiona dyskusja, wykazująca duże zastrzeżenia zebranych w stosunku do filogermanskiej polityki wobec Niemców, prowadzonej przez Mocarstwa Zachodnie. Dyskusja z powodu spóźnionej pory została przerwana i dalszy jej ciąg odbędzie się w nadchodzący piątek, dnia 13 b. m. o godz. 19. Zapraszamy wszystkich członków i sympatyków. miłośników dyskusji o jak najbliższe przybycie na najbliższy „wieczór dyskusyjny“.

DZIWY I TAJEMNICE

na granicy ścierania się dwu kultur

Indochiny są krajem nieznanym nie tylko w Europie, ale nawet w Azji Wschodniej. Dlatego też podróżnika, który nawet zna na wyrost cały Daleki Wschód — od Japonii do Indii Holenderskich i od Indii Wschodnich do oceanu Południowego, oczekuje w Indochinach wiele niespodzianek.

Dlaczego jednak Europa wie tak mało o tym kraju, półtora raza większym od Francji i liczącym 23 mil. mieszkańców? Główną przyczyną była dawna polityka francuska, dążąca do izolowania Indochin i odciążenia ich od zainteresowań kolonialnych innych państw. Po wybuchu ostatniej wojny światowej, Francuzi nie chcieli mieć tutaj innych białych. Chcieli rządzić spokojnie — i sami.

Indochiny bowiem były i są bogate. Dostarczały kauczuku, który spływał z milionów drzew kauczukowych na olbrzymich plantacjach. Pola ryżowe dostarczały obfitych zbiorów. Z głębi puszczy traktory czy słonie transportowały ciężkie drzewa szlachetne, z któ-

rych w Europie wyrabiano najdroższe meble. Poza tym Indochiny obfitują w kawę, herbatę, pieprz, trzcinę cukrową itd. Z minerałów zaś w cynk, węgiel i fosforany.

ŻYCIE STOI W ANNAMIE POZA CZASEM

Jednym z najpiękniejszych krajów na ziemi, jest bezspornie pogranicze, w którym pola ryżowe północnego Tonkinu, przechodzą w zalesione góry i plantacje ananasów Annamu. Droga wiedzie wzduł poszarpanego wybrzeża ponad błękitnym morzem. Na polach pasie się bydło, po morzu ślizgają się łodzie rybackie o pięknych brązowych żaglach.

Życie w tej krainie stoi jakby poza czasem. Liczne rasy ludzkie i wierzenia żyją obok siebie zgodnie. Kościoły katolickie, konfucjańskie świątynie przodków i pstry pagody annamickie sąsiadują ze sobą przyjaźnie.

Hue, główne miasto Annamu, jest za dnia jakgdyby wymarłe. Ludzie wychodzą tu ze swoich domów dopiero wieczorem. Przechadzają się nad brzegami rzeki i przyglądają się życiu rybaków na dżonkach, albo wędrownym kuglarzom czy teatralnym trupom.

SAIGON — STOLICA KOCHINCHINY

Dopiero w ostatnich latach ub. dziesięciolecia wykończono nareszcie wielką przybrzeżną linię kolejową o długości 2 tys. km., która łączy obecną stolicę kraju Hanoi z dawną Saigonem. Bliskość jego zapowiadają już zdala świetlne reklamy i wieże radiowe.

W przeciwieństwie do szpetnych urządzeń kolejowych, Saigon posiada piękne kościoły, banki i hotele. Jest to dziwne, kipiące życiem miasto, pełne ujmującej wytworności i zepsucia. Nad brzegami Mekongu można tam ujrzeć nowoczesne statki, obok starych jak świat żaglowców i malajskich dżonków. Czarni i biali żołnierze spacerują po ulicach, trzymając się pod ramię. Umalowane, wystrojone Murzynki, eleganckie chinki i Annamitki, brązowi Malaje i Sycjajczycy, olbrzymiego wzrostu Hindusi, smukli Tamilowie i rośli bokserzy murzyńscy, zapełniają te ulice barwnym, ruchliwym tłumem, którego różnorodność oszałamia przybysza.

Magnesem, który ściera do tego miasta wszystkich, jest jego bogactwo. Otaczająca Saigon Ko-

chinchina jest bowiem głównym źródłem kauczuku i drzew szlachetniejszych. W tej gorącej tropikalnej dolinie piórpusze palm królewskich i kokosowych osiągnęły niebywałą wysokość. Olbrzymie krzewy bananowe z postrzępionymi mięsistymi liśćmi uginają się pod brzemieniem dojrzewających owoców. Za nimi ciągną się na przestrzeni całych kilometrów plantacje kauczukowe, wśród których bez pośpiechu chodzą krajowcy, zbierając cenny sok do białych płaskich puszek. A potem już nieokleczana puszcza, w której banany, drzewa palisandrowe i hebanowe tworzą nieprzebytą gęstwinię.

INDOCHINY

DAŻĄ DO JEDNOŚCI

Saigon i otaczająca go Kochinchina były odskoczną, z której

WIELKI WIEC MANIFESTACYJNY

Zarząd Grodzki Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w wielkim wiece manifestacyjnym we wtorek dnia 10 września o godzinie 17-ej (5 pop.) na stadionie DKS (róg Nawrot i Wodnej).

ZARZĄD

Udany desant

Na skutek trudności technicznych, zapowiedziany na dziś następny raport z cyklu „Nieznane preludium inwazji afrykańskiej“ pt. „Udany desant“ ukaze się w numerze jutrzejszym.

OBWIESZCZENIE

z dnia 5 września 1946 r.

W SPRAWIE ZBYWANIA NIEKOTRYCH RUCHOMOŚCI OPUSZCZONYCH I PONIEMIECKICH

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Łodzi podaje do wiadomości, iż stosownie do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 lipca 1946 r., wydanego w porozumieniu z Ministrami Ziemi Odzyskanych i Skarbu w sprawie zbywania niektórych ruchomości opuszczonych i niemieckich (Dz. U. R. P. Nr 33, poz. 206), przystępuje do sprzedaży ruchomości domowego użytku, urządzeń biurowych i sklepowych, oraz służących do osobistego wykonywania zawodu, narzędzi, instrumentów, maszyn i książek.

Wszyscy dotychczasowi posiadacze jakichkolwiek ruchomości, stanowiących mienie niemieckie lub opuszczone mogą je nabyć za gotówkę przy zastosowaniu do szacunku wg. cen ruchomości z miesiąca sierpnia 1939 r. następujących mnożników:

a) dla osadników w gospodarstwach rolnych oraz dla nabywców, zatrudnionych w urzędach lub instytucjach państwowych samorządowych lub zakładach państwowych i samorządowych oraz w przedsiębiorstwach będących pod zarządem państwowym, a prowadzonych przez Państwo, zatrudnionych w politycznych organizacjach młodzieżowych, związkach zawodowych, spółdzielniach ich związków oraz dla pracowników biur i instytucji partii politycznych — mnożnik 10;

b) dla nabywców, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w zakładach pracy prywatnych lub społecznych, nie wymienionych w pkt. a) — mnożnik 20;

c) dla pozostałych nabywców — mnożnik 30. Jeżeli w skład rodziny (małżonkowie wstępni i zstępni jednego z małżonków), prowadzącej wspólne gospodarstwo, wchodzi osoba, posiadająca własne przedsiębiorstwo, stosuje się bez względu na rodzaj zatrudnienia nabywcy, mnożnik 30. Przy sprzedaży ruchomości, przekraczających granice przeciętnych norm — jeżeli ruchomości te nie będą odebrane posiadaczowi (§ 4 ust. 1 pkt. 3) — stosuje się mnożnik 40 bez względu na rodzaj zatrudnienia i miejsce zamieszkania nabywcy.

Tryb sprzedaży ruchomości, znajdujących się u dotychczasowych posiadaczy uregulowany zostanie oddzielnym obwieszczeniem.

(—) STANISŁAW DOWBÓR

Dyrektor

Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego.

Ze sportu

Polonia, Tęcza i Warta przechodzą do następnej rundy mistrzów piłkarskich Polski

Rozegrany w Warszawie mecz piłkarski o mistrzostwo Polski między mistrzem stolicy Polonią a Ogniskiem z Siedlec zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy. Polonia miała przez cały czas gry zdecydowaną przewagę, strzelając bramki przez Ochmańskiego 4 i Szularza 1.

Ognisko nie przedstawiało niebezpieczeństwa dla warszawian. W pierwszej części goście ograniczyli się do oddania zaledwie trzech strzałów na bramkę Polonii. Po pauzie sprawa nie przedstawiała się lepiej i choć Ognisko do ostatniej chwili walczyło bardzo ambitnie, nie było w stanie zdobyć honorowego punktu.

Podczas meczu popularny reprezentant Polski Szczepaniak obchodził rzadki jubileusz 600 meczu w barwach Polonii.

J. M.

W Częstochowie oczekiwany z olbrzymim zainteresowaniem mecz mistrzowski pomiędzy Skrą a Tęczą z Kielc zakończył się nieoczekiwana, ale zasłużoną porażką gospodarzy. Mecz miał niezwykle emocjonujący przebieg. Skra prowa dziła już 3:1, ale Tęcza zmusiła częstochowian do oddania inicjatywy i grając bardzo ambitnie zdobyła kolejno 4 bramki, zapewniając jej zwycięstwo, dzięki któremu przedostała się do następnej rundy.

Poznańska Warta goszcząc u siebie PKS Szczecin odniosła dwucyfrowe zwycięstwo 10:2 (2:1). Do przerwy pocztowcy przeciwstawiają dobrze usposobionej tego dnia Warcie wielką ofiarność i którą starają się zrównoważyć przewagę techniczną przeciwnika. Ale po pauzie opadli z sił. Warta pa-

nowała niepodzielnie na boisku, strzelając 8 dalszych bramek jak i kiedy chciała.

K. S. 6 — DKS 3:2 (2:2)

Finałowe spotkanie o puchar ŁOZPN dla zespołów nie biorących udziału w mistrzostwach rozegrane w Zduńskiej Woli, przyniosło sukces tamtejszemu KS 6 nad łódzkim DKS-em 3:2 (2:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli Dąbrowski i Dudak po 2. Decydująca bramka padła w ostatniej minucie.

Sędziował p. Naporski, widzów 4 tysiące.

Niemka skreślona z listy rekordzistów świata

Fenomenalna pływaczka holenderska 17-letnia Nel Van Vliet ustanowiła nowy rekord pływacki na 200 m. stylem klasycznym, uzyskując fantastyczny czas 2:52,6. Poprzedni rekord należący do Niemki Koppal był o pełne 3 sekundy gorszy i wynosił 2:55,6.

WAŻNE DLA RAD ZAKŁADOWYCH

W terminie do dnia 14 września b. r. należy nadesłać do sekretariatu O.K.Z.Z., ul. Strzelecka 2, pokój 107, spisy matek co najmniej 6-cioz dzieci, oraz małżonków, którzy w jednym związku małżeńskim przeżyli co najmniej 50 lat.

Koziołek i Polus przegrywają w Bydgoszczy

Kłopoty przed wyjazdem do Pragi

Rozegrany w Bydgoszczy mecz bokserski Poznań — Pomorze przyniósł zwycięstwo gospodarzom w stosunku 9:7. Sensacją zawodów były porażki mistrza Polski Koziołka i b. mistrza Europy Polusa.

Koziołek walczący w wadze piórkowej uległ na punkty Leczkowskiemu, który przez wszystkie starcia miał lekką, ale wyraźną przewagę.

Polus w spotkaniu z Sowińskim obnażył wszystkie swe braki spo-

wodowane niewątpliwie i wiekiem. Nie trzeba zapominać, że od zdobycia mistrzostwa Europy, kiedy znajdował się on w pełnym rozkwicie sił, upłynęło 11 lat.

Obydwie te porażki stawiają pod znakiem zapytania udział Koziołka, a zwłaszcza Polusa w wyprawie bokserów polskich do Pragi na turniej słowiański.

Z innych walk należy wymienić zwycięstwo Szymury przez k. o. w drugiej rundzie nad Lutobarskim.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 58, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37 Konto czek. Bank Spółem Nr 508 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione. Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalta poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.